

Marie, Nieładnie

[Zwrotka 1]

Pomiędzy cycki wkładam opinie wobec mua
Ogrzeję ją, bo zmarzła, chyba gorączkę ma
O taką trzeba zadbać i przytulić całkiem mocno
A potem topić rytualnie wczesną wiosną
Obrażę dziś wszystkie kultury świata jednym słowem
I zrobię melanz, tańczyć będę dziś nad swoim grobem
Upiję się, choć leję od lat tylko czystą wodę
Pyta mnie ten pan: "Gdzie poszła, no ta, ta grzeczna, dobra ja?"

[Refren]

Mówią: "nieładnie tak", mówią: "nieładnie, uśmiech i bujaj się i dbaj o składnię"
Mama mówiła, że nie, mama mówiła, że nie
Niewarto, niewarto, tak niewarto o wszystko martwić się
Mówią: "nieładnie tak być tak niemiłą, niegrzeczną"
Brzydkich słów wrzucę tu kilo, ale mam już tego dość, ale mam już tego dość
Obiecuję, dziś dam światu zamiast całej rybki ość

[Zwrotka 2]

Markotna i nieznośna, bywa i często tak
Jak Mała Mi, choć wzrostu metr siedemdziesiąt dwa mam
Ubieram uśmiech ten z kolekcji
Tyci, wredny stworek
Dziś koci humor
Być kobietą nadal jednak wolę
Obrażę dziś hetero, homo i seksualistów
Chłopów i baby
Lewicowców, prawych i nazistów
Alterkonserwatywki, smutnych chłopców
Czytać dalej?
Pyta mnie ten pan:
"Gdzie poszła, no ta
Ta grzeczna, dobra ja?"

[Refren]

Mówią: "nieładnie tak", mówią: "nieładnie, uśmiech i bujaj się i dbaj o składnię"
Mama mówiła, że nie, mama mówiła, że nie
Niewarto, niewarto, tak niewarto o wszystko martwić się
Mówią: "nieładnie tak być tak niemiłą, niegrzeczną"
Brzydkich słów wrzucę tu kilo, ale mam już tego dość, ale mam już tego dość